

DG Gazeta Drzewna

Technika - Produkcja - Handel

Rok 8 numer 10 (84)

październik 2005

ISSN 1506-6202

Najnowocześniejsza linia przetarcia w... polskim tartaku!

- W kraju mówi się, że Olczyk wyprzedza maszyny, zaś prasa zagraniczna cytując wypowiedzi przedstawicieli przodujących firm o podpisaniu korzystnych kontraktów z Tartakiem Olczyk w Świdnie koło Kielc, na dostawę nowoczesnych linii tartacznych. Jaka jest prawda?

- Rzeczywiście, poprzez ogłoszenia prasowe szukam nabywców na używane dotąd przez nas maszyny i linie tartaczne, ale tylko dlatego, że w końcu roku ma u mnie ruszyć obróbka drewna na nowoczesnych liniach, jakich nie ma nikt w Polsce.

Powiem więcej, podobne trzy linie pracują obecnie tylko w Chile. Uznałem, że nie warto „gonić” europejskiego

Rozmowa z Ludwikiem Olczykiem, właścicielem Tartaku Olczyk



tartaczniactwa w zakresie technologii i automatyzacji przerobu drewna, ale jeśli już unowocześniać zakład, to tak, żeby wyprzedzić europejskich produ-

centów. Dlatego zdecydowałem się na całkowicie nowe urządzenia, jednej z przodujących firm.

- Może Pan uchylić rąbka tajemnicy?

- Staram się przygotowywać i realizować tę inwestycję bez rozgłosu, ale faktem jest że niektóre zachodnie firmy przekazały informacje o planowanej dostawie maszyn dla mojej firmy. Więc mogę zdradzić, iż nowoczesną linię przetarcia drewna dostarcza znana firma EWD. Ale towarzyszyć jej będą

Dokończenie na stronie 3



W końcu roku ruszy w Tartaku Olczyk najnowocześniejsza linia przetarcia drewna

Targi mebli już z logo, ale jeszcze nie „targi domowe”

W Kępnie zorganizowano w tym roku targi mebli, a nie przemysłu meblowego, bo potencjał przemysłu meblowego tego regionu, skupiony w około 300 firmach, jest na tych targach nadzwyczaj skromnie reprezentowany.

Na targowym parkiecie miejscowej hali sportowej pozostały tak znaczące firmy jak Fabryka Meble Laski, należąca do Henryka Kaczorowskiego oraz Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Elmar-Jerczyńscy z Jankowy. Nie za-

jęcie patronatu przez ministra gospodarki i pracy, ale na VI Targach Mebli i Przedsiębiorczości Kępno '2005, które odbyły się w dniach 26-28 sierpnia patron nie pojawił się. W odróżnieniu od licznych grona VIP-ów, traktujących

VI targi w Kępnie pod patronatem Gazety Drzewnej

brakło Fabryki Mebli Benix z Mroczenia, Gabi-Jerczyńscy z Piasków oraz Fabryki Mebli Karian z Chojęcina, jako jedynej związanej ze spółką Grupa Polskie Meble, znajdującej się aktualnie w upadłości.

- Tak zdecydowali współnicy – tłumaczy Jan Karwan, prezes spółki – ale wierzę, że z czasem wrócimy do koncepcji grupowego działania.

wraz z komisarzem K. Dąbrowskim targi jako miejsce swojej przedwyborczej promocji.

I choć Jerzy Trzmiel, starosta powiatu kępińskiego przekonyuje, że w kolejnych targach prezentuje się coraz większa liczba producentów, handlowców i instytucji, to prawdziwych producentów mebli nie tylko nie przybywa, ale... ubywa. W tym roku doliczyłem



Wystawcy wciąż wypatrują zwiedzających, a szczególnie handlowców

Półki co, od paru lat Grupa Polskie Meble nie organizowała wspólnych wystąpień na lokalnych targach, bo chciała, żeby to były targi promocyjno-handlowe, a nie „wystawa” podczas Dni Kępna, z festynem podsumowującym lato. Niewiele jednak uczyniono, żeby wesprzeć Starostwo Powiatowe w Kępnie w organizacji takich kępińskich „targów domowych”.

Bez patrona

Krzysztof Dąbrowski, komisarz targów uznaje za sukces doprowadzenie do zorganizowania już szóstych lokalnych targów, odwołując się do tradycji lokalnego targu sprzed około 80 lat. Był dumny z pisma potwierdzającego przy-

się 12 firm meblowych i tyleż handlujących wyrobami dla przemysłu drzewnego i meblowego. Był też producent drzwi i schodów z drewna – Jarstol ze Świby k. Kępna, tkanin obicowych – Wistil z Kalisza, forniru – Lenwit-Fornir z Witaszyczek oraz sprzedawcy pił do rozkroju – Felder Group Polska z Wodzisławia Śląskiego i maszyn do obróbki drewna SCM – PHU Romuald Maliński ze Śremu.

Uczestnicy kępińskich targów mieli do dyspozycji 4 000 m² powierzchni hali oraz otaczający ją teren. Targom towarzyszyły seminaria i rozmowy panelowe.

Dokończenie na stronie 14

Spółka z o.o. **TLH** POLSKA

SZUKAJCIE NAS NA OSTATNIEJ STRONIE

Taropak duży, ale opakowań drewnianych mało

Odbywający się już po raz 24. Poznański Międzynarodowy Salon Techniki Pakowania i Logistyki Taropak od wielu lat utrzymuje swoją mocną pozycję na mapie europejskich targów tej branży.

Branża opakowaniowa w Polsce od lat stanowi jedną z lepiej prosperujących gałęzi przemysłu, a rynek ten wykazuje stałą tendencję wzrostową. Po raz kolejny mogli się o tym przekonać wszyscy, którzy pod koniec września odwiedzili poznański Taropak

Nadal zużycie opakowań w naszym kraju jest prawie 4-krotnie mniejsze niż w Europie Zachodniej, ponad 5-krotnie mniejsze niż w USA i prawie 6-krotnie mniejsze niż w Japonii. Jeśli jednak prognozy się sprawdzą, mamy

szansę w 2010 roku osiągnąć poziom zużycia opakowań krajów Europy Zachodniej.

Wraz ze wzrostem zużycia ilości opakowań zdecydowanie poprawia się też ich jakość. Stosowane są coraz nowocześniejsze technologie, dzięki którym wyraźnie spada zużycie wykorzystywanych surowców.

W tegorocznej edycji targów udział wzięło 696 wystawców z 29 krajów. Poza polskimi przedsiębiorcami na Taropaku, na łącznej powierzchni 17 500 m² wystawiali się też wystawcy z Austrii, Belgii, Białorusi, Chin, Czech, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Indii, Izraela, Litwy, Łotwy, Niemiec, Portugalii, Rosji, Słowacji, Słowenii, Szwajcarii, Szwecji, Tajwanu, Turcji, Ukrainy, USA, Węgier, Wielkiej Brytanii i Włoch.

Najliczniej zaprezentowały się przedsiębiorstwa produkujące maszyny i urządzenia pakujące i do produkcji opakowań. Nie zabrakło przedstawicieli, powstałego w 1999 roku, jako Polski Komitet Narodowy EPAL, Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Producentów Europalet.

Dokończenie na stronie 18

Maszyny do produkcji palet... ukrywane przed konkurentami!

Ponieważ polscy producenci palet, ze względu na ceny drewna, nie mogą już swoich wyrobów oferować po atrakcyjnej cenie zachodnim odbiorcom, pojawiają się w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Handlowym Vector w Kaliszu potencjalni ich wytwórcy z Niemiec i Czech.

Firma Stanisława Łuczaka, która powstała w 1997 roku, należy do nielicznych krajowych firm wykonujących maszyny do produkcji palet.

- Całkiem przypadkowo zająłem się konstruowaniem i montażem maszyn do produkcji palet – mówi S. Łuczak. – Miałem poprzednio firmę zajmującą się produkcją i sprzedażą palet, więc kiedyś zacząłem się rozglądać za maszyną mechanizującą montaż palet, wobec których wzrastały wymagania jakościowe i oznaczeniowe. I kiedy oglądałem oferowane zbiłarki, stwierdziłem, że jako inżynier, absolwent Politechniki Poznańskiej, postaram się sam skonstruować taką maszynę.

Zaczął się od zbiłarki

I tak powstała pierwsza automatyczna zbiłarka, na którą... ochoty nabrał producent palet spod Biłgoraja. Dałem się namówić na jej sprzedaż, planując zmontowanie następnej maszyny dla siebie. Ale i na nią znalazł się kupiec, więc, częściowo za namową członków powstałego wówczas związku producentów palet, stworzyłem firmę specjalizującą się w produkcji maszyn do produkcji palet.

Jedną z pierwszych prezentacji zbiłarki Vector odbyła się wiosną 1999

Kaliski Vector projektuje i produkuje

roku w Kandlewie koło Wschowy. Miała dwa stoły do ręcznego przygotowywania elementów do zbił-

nia. Kolejno były przesuwane na stół główny, gdzie dokonywano wbijania dwóch rzędów gwoździ w jednym przebiegu maszyny oraz jednego rzędu, podczas przebiegu powrotnego. To pozytywnie wyróżniało maszynę kaliskiego wytwórcy od konkurencyjnych maszyn, które wówczas wbijały pojedyncze rzędy gwoździ. Vector wykorzystał w tej maszynie sześć pistoletów na gwoździe firmy Stanley, z którą nawiązano stałą współpracę.

Dokończenie na stronie 10



Najbardziej popularna jest automatyczna zbiłarka palet

